



Z wojny ros.-jap.: Rozdawanie pożywienia z kuchni polowej.

dzi. Z tych 280 tysięcy znajduje się na linii bojowej, a reszta za Mukdenem i w Tienlinie.

Wprawdzie Rosyane rozwijają w ostatnich dniach żywą działalność przed prawym skrzydłem japońskim i lewe ich skrzydło zostało silnie ufortyfikowane i wzmocnione tak, że składa się obecnie z 6 dywizyj — mimo to, jednak mało jest prawdopodobieństwa, by zgodzili się oni na przyjęcie bitwy nad rzeką Szah.

Do operacji wojennych wszczętych przez Rosyan na swym lewym skrzydle należy także wynajmowanie Chińczyków do podpalania magazynów japońskich. Siedmiu takich Chińczyków, wpadło w ręce Japończyków. Zeznali oni, że otrzymali 600 taelów, a przyrzeczono im jeszcze 20 tysięcy, gdyby podpalili magazyny japońskie.

Rycina nasza przedstawia trzech ujętych Chińczyków, prowadzonych przez żołnierza japońskiego na stracenie.

Ewentualne cofnięcie się Rosyan do Tienlinu byłoby dla nich pod każdym razem korzystne. Jedyna przeszkoda, która może istnieć przy opuszczeniu pewnych pozycji zimą, to jest trudność wyznalezienia i wybudowania nowych mieszkań dla wojska, będzie usunięta, gdyż licząc się z możliwością odwrotu, Kuropatkin poczynił przygotowania daleko idące, by te braki usunąć.

Rycina nasza przedstawia dotychczasowe w ziemi wykopane mieszkania żołnierzy rosyjskich pod Mukdenem. W Tienlinie pracują podobno z nadzwyczajną szybkością i pośpiechem nad wykończeniem wielkiej ilości baraków dla wojska, gdyż należy zauważyć i to, że z nadejściem miesięcy wiosennych, nory ziemne wskutek odwilży i roztopu nie będą już zdatne na pomieszkania dla wojska.

Z przeniesieniem się armii do Tienlinu, a więc z cofnięciem się jeszcze dalej na północ — oddala się Rosya od żyznych łanów Mandżurii i cofa się z urodzajnej krainy ku północy, gdzie zaprowiantowanie wojska będzie napotykało już na większe trudności, jeśli nawet nie będzie musiało polegać li tylko na dowozie z Europy. A że i na dowóz z europejskiej Rosji nie zawsze liczyć można — mówi o tem wyraźnie i przekonująco gospodarka czynownicza w intendaturze.

Oto przed dwoma tygodniami zaszedł następujący fakt, który sam przez się wiele mówi o stosunkach panujących w armii rosyjskiej.

Jeden z urzędników kontroli dostaw wojennych, Jarmanin, syn redaktora pisma „Zarja“ został

zabity przez urzędnika intendatury Gromowa. Jarmanin pisał do ojca rozpaczliwe listy o nadużyciach dostawców i kradzieżach, jakich dopuszczają się bez wyjątku prawie wszyscy urzędnicy i donosił podobno o nich także naczelnej władzy. Gdy nie udało się go przekupić, by zamknąć usta Jarmaninowi, pozbyli się go tańszym sposobem. Zbrodni dopuścił się Gromow, znany oszust, który już podczas wojny rosyjsko-tureckiej został skazany na stryczek. To jednak nie przeszkodziło mu teraz zostać jednym z najgłówniejszych dostawców i napychać sobie kieszenie kosztem okradanych żołnierzy. To też żołnierze, choć, jak to na rycinie widać, stoją koło kuchni polowych, gotujących strawę, muszą zadowolnić się połową należnej im porcji, gdyż i to dobrze, że tyle choć dostają i zgłodu nie pomarli.

* * *

Sprawa zawarcia pokoju omawiana jest we wszystkich dziennikach i przez wszystkich. Rosya w kampanii całorocznej nie tylko, że nie zwyciężyła Japonii, ale nawet nie uzyskała szans do zwycięstwa w przyszłości.

Rosya udaje wprawdzie dumną i odrzuca głośno myśl pokoju, ale po to, by po cichu prosić o interwencję.

Pośrednictwo wychodzi z kół rządowych Stanów Zjednoczonych, a tamtejszy minister spraw wewnętrznych Hay, odbywa konferencję za konferencją i depezuje na wszystkie strony.

Ważną rolę na dalsze prowadzenie wojny posiada potężny bank kredytowy „Credit Lyonnais“ w Paryżu. Poprzedni dyrektor popierał zawsze pożyczki rosyjskie, lecz dziś bank ten nie chce już na niepewne ryzyko stawiać swych kapitałów.

Obiegają nawet wersje, że nawet cesarz austriacki, jako najstarszy wiekiem z panujących, ma pośredniczyć między stronami wojującymi. Trudno jednak myśleć, by na warunki Rosji zgodziła się Japonia, która jako zwycięzca ma jedynie prawo stawiania warunków.

Następujący telegram Biura Reutera rzuca wiele światła na sprawę pokoju:

„Mimo oficjalnych zaprzeczeń z dobrego źródła cieszącego się poparciem wysokim, utrzymuje się informacja, że kwestya pokojowa została przez cara Mikołaja nie tylko formalnie rozważona, ale, że nawet zgodzono się co do warunków, na podstawie których Rosya gotowa jest zawrzeć pokój.

Warunki te są: Korea ma zostać pod zwierzchnictwem Japonii, Port Artura i półwysep Liaotński mają być odstąpione Japonii, Władywostok ma być ogłoszony jako port neutralny przy przyjęciu systemu otwartych wrót, chińska kolej wschodnia ma być oddana pod kontrolę międzynarodową neutralną, Mandżurya aż do Charbinu ma być oddana Chinom.

Trudność przedstawia jedynie kwestya odszkodowania, przy którym Japonia się upiera. Przypuszczają jednakże, że ta trudność da się pokonać. Mimo tego, nie jest wykluczonem, że Rosya spróbuje szczęścia jeszcze w jednej bitwie, zanim przyjdzie do rozstrzygnięcia. Sądzą jednakże, że pokój zostanie na powyższych warunkach zawarty, jeżeli się tylko uda, w przeciągu stosunkowo krótkiego czasu kwestyę odszkodowania załatwić.

Angielskie dwienniki donoszą, że japońskie warunki pokojowe są następujące: 1) Oddanie całej Mandżurii Chinom z zobowiązaniem, by Chiny starały się o dobry zarząd i otworzyły kraj dla handlu. 2) Port Artura otrzymuje garnizon japoński. 3) Uznanie japońskiego protektoratu nad Koreą. 4) Wydanie znajdujących się w neutralnych fortach rosyjskich okrętów, a mianowicie „Carewicz“, 5 czy 6 torpedowców w Kioczau, „Askolda“ i torpedowców w Szanghaju i „Dyany“ w Saigon. 5) Zapłacenie odszkodowania, pokrywającego koszt wojny. 6) Okupacja Władywostoku przez Japończyków, aż do zupełnego zapłacenia odszkodowania, co ma nastąpić w 2 latach. 7) Wydanie Japończykom Sachalinu.

Ma się rozumieć, że warunki, postawione przez Japończyków są prawdziwie ciężkie dla Rosji do przyjęcia. Przyjęcie ich oznaczałoby zupełne złamanie wpływów Rosji w Azji wschodniej i zupełne bankructwo idei mocarstwowej i zaborczej. Japonia poparta zwycięstwami nie przyjmie wcale pokoju któryby nie zapewnił jej należytych korzyści z tej wojny, która kosztowała ją tyle krwi i tyle pieniędzy.

Jedynie zupełne zaspokojenie żądań japońskich może gwarantować spokój. Już w jesieni gdy książę Fuszimi pertraktował ze Stanami Zjednoczonymi w sprawie projektowanego rozejmu, Japonia oświadczyła, że tylko zupełne spełnienie warunków przez nią postawionych może przerwać wojnę, którą Japonia chce prowadzić po tylu ofiarach aż do skutku.